

Wpisuje zdający przed rozpoczęciem pracy

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

PESEL ZDAJĄCEGO

Miejsce na nalepkę
z kodem szkoły

PRÓBNY EGZAMIN MATURALNY Z JĘZYKA POLSKIEGO

Arkusz I Czas pracy 170 minut

Instrukcja dla zdającego

1. Proszę sprawdzić, czy arkusz egzaminacyjny zawiera 16 stron. Ewentualny brak należy zgłosić przewodniczącemu zespołu nadzorującego egzamin.
2. Część II arkusza zawiera dwa tematy wypracowania. Do opracowania trzeba wybrać jeden z nich i podkreślić.
3. Proszę zaplanować czynności tak, by było możliwe rozwiązanie zadań z obu części arkusza w ciągu 170 minut.
4. Pracę proszę napisać czytelnie.
5. Proszę pisać tylko w kolorze niebieskim lub czarnym; nie pisać ołówkiem.
6. Nie wolno używać korektora.
7. Błędne zapisy trzeba wyraźnie przekreślić.
8. Wszelkie notatki należy sporządzać tylko w brudnopisie, który nie będzie oceniany.
9. Podczas egzaminu można korzystać ze słownika poprawnej polszczyzny i słownika ortograficznego.

Życzymy powodzenia!

Wpisuje egzaminator / nauczyciel sprawdzający pracę

Część I																
Nr zadania	1.	2.	3.	4.	5.	6.	7.	8.	9.	10.	11.	12.	13.	14.	15.	SUMA
Maksymalna liczba punktów	1	1	2	1	1	1	1	1	2	1	1	1	2	1	3	20
Uzyskana liczba punktów																

Część II temat nr

Kryterium	Rozwinięcie tematu	Kompozycja	Styl	Język	Zapis	Szczególne walory pracy	SUMA
Maksymalna liczba punktów	25	5	5	12	3	4	50
Uzyskana liczba punktów							

Arkusz I Część I - tekst OCZYSZCZAJĄCA MOC

1. Przed sześciuset laty Petrarca twierdził, iż gdyby wziąć tysiąc ludzi cierpiących na tę samą chorobę i połowę z nich oddać w ręce lekarza, połowę zaś zostawić swojemu losowi, to ci ostatni mieliby lepsze szanse na wyzdrowienie. Przez wieki też powtarzano, iż między dobrym a złym lekarzem różnica jest ogromna, lecz między dobrym lekarzem a brakiem lekarza nie ma różnicy żadnej. Jeśliby tak było, to jak mogła przez tysiąclecia funkcjonować medycyna? Czym wytłumaczyć wyzdrowienia?

2. Paradoks ten wyjaśnił Hipokrates¹ uzdrowicielską siłą natury. To w samej naturze – uczył on – drzemią dobroczynne, lecznicze siły. Trzeba zaufać naturze. Przy łóżku chorego obserwować bacznie, jak ona postępuje, pomagać jej, nigdy nie szkodzić. Takie też było pierwotne znaczenie aforyzmu *primum non nocere*: przede wszystkim nie szkodzić. I już w przedhipokratejskiej Grecji pralekarzy nazywano „oczyszczicielami” (*kathartai*), wymieniając ich jednym tchem z magami, którzy znali zaklęcia miłosne i sprzedawali amulety oraz talizmany odczarowujące chorobę. Wierzono, iż chorobę zsyłają bogowie za karę, więc zadaniem lekarza-wróźbity było rozpoznać i wyjawić, jak oczyścić się z grzechu, by wrócić do zdrowia. Każdorazowe wejście do świątyni Asklepiosa² poprzedzały: post, ablucje³ i ofiary. Kulminacja tych obrzędów, dramaturgia nocnych wydarzeń w świątyni, przywracających zdrowie, miała w sobie pierwiastek sceniczny, znamiona teatru, była sztuką. Ze sztuką łączyło ją też słowo *katharsis*.

3. Pojęcie *katharsis* wywodzi się zazwyczaj od Pitagorasa, ale ten termin pojawił się o wiele wcześniej, u początków sztuki greckiej – w chorei⁴, będącej zespoleniem tańca z muzyką, pieśnią i poezją. Uprawiana w czasie misterii i obrzędów choreja służyła do złagodzenia i ukojenia uczuć, a „mówiąc mową ówczesną, do oczyszczenia dusz”, do *katharsis*. Pseudo-Plutarch – autor słynnego traktatu *O muzyce* z III wieku przed Chrystusem – wskazuje na jej wspólne z medycyną pochodzenie.

4. Pitagorejczycy wierzyli, że dusza więziona jest w ciele za swoje winy i będzie wyzwolona, gdy się z nich oczyści. To oczyszczenie uważali za „najwznioślejszy cel człowieka” i powzięli myśl, że jest ono możliwe dzięki muzyce. Jak pisze Arystoteles: „pitagorejczycy stosowali medycynę do oczyszczania ciała, a muzykę do oczyszczania dusz”. Stąd też muzykę mieli za stan wyjątkowy, za szczególny dar bogów.

5. Dopiero jednak Arystoteles uczynił z *katharsis* tajemniczą zagadkę, którą pozostała

do dzisiaj. W swoim dziele *Polityka* anonsuje on słowo *katharsis* i obiecuje omówić je później szczegółowo, ze względu na jego kluczowe znaczenie. Tymczasem wraca do niego jeszcze tylko raz, w *Poetyce*, ujmując sprawę lapidarnie i niejednoznacznie. Otworzył w ten sposób pole do nieprzebranych interpretacji, które narastały przez tysiąclecia. Stagiryta⁵ świadomie zostawił węzłowe zagadnienie sztuki otwarte, gdyż wymyka się ono jednoznacznej interpretacji. Może dostrzegł on, iż w pierwszej sylabie słowa, które zamierzał określić, zaklęta była pradawna, nieprzenikniona tajemnica? „Ka” spotykamy w początkach historii starożytnego Egiptu jako wyraz, „którego znaczenie nadzwyczaj trudno pochwycić”. Łączono go z mocą podtrzymującą życie, siłą stwórczą, duszą człowieka.

6. Spierano się, czy *katharsis* wywiódł Arystoteles z medycyny, czy też z kultu religijnego. Niewątpliwie medyczne źródła były mu bliższe i wymieniając *katharsis* w *Polityce*, w odniesieniu do muzyki, posługuje się terminologią lekarską. W *katharsis*

¹ Hipokrates – (ok. 460 – 377 p.n.e.), grecki lekarz z Kos, ojciec medycyny, najważniejszy przedstawiciel szkoły lekarskiej z Kos.

² Asklepios – w mitologii greckiej heros, bóg sztuki lekarskiej, syn Apollina i Koronis.

³ ablucje – rzeczywiste lub symboliczne obrzędowe obmycie ciała, części ciała lub przedmiotów kultu.

⁴ choreja – w starożytnej Grecji: taniec w kole połączony ze śpiewem.

⁵ Stagiryta – Arystoteles pochodził ze Stagiry, dlatego zwano go Stagirytą.

zawarty jest więc zarówno pierwiastek medyczny, jak i orficki⁶. Orficki to czarodziejskie i magiczne działanie muzyki, zdolnej odmienić bieg wydarzeń, obalać prawa naturalne, uzdrawiać i wznosić człowieka do boskości, ale i strącać w otchłań zła. Arystoteles pamiętał, że kiedy grał i śpiewał Orfeusz, w zachwyceniu stawali

ludzie i zwierzęta, rzeki zmieniały bieg, drzewa wyciągały korzenie z ziemi i kroczyły ku niemu, nawet głązy toczyły się do jego stóp. Łącząc *katharsis* z *mimesis*⁷, Arystoteles „oczyszczenie uczuć pojął jako naturalny proces psychologiczny i biologiczny”.

7. Muzyka uzdrawiała przez duchowe oczyszczenie. Arystoteles pisał, że niektórzy ludzie

pod wpływem melodii wprawiających duszę w stan zachwyty znajdują ukojenie, jakby zażyli lekarstwo lub środek uśmierzający.

8. „Nie każ mi żyć bez muzyki” – śpiewa chór starców u Erypidesa, a ewokacja⁸ ta wraca echem u Czechowicza: „Od żywota pustego bez muzyki, bez pieśni, chroń nas”.

Wyrażenia

„bez muzyki”, „bez chóru”, „bez liry” kojarzono powszechnie z okrucieństwami wojny, zemstą Erynii, ze śmiercią. Obrazy szczęścia w poezji greckiej rozbrzmiewają muzyką, taniec zaś, śpiew, gra na lirze wypełniają uroczystości. Muzyka wzmacniała lub osłabiała charakter, tworzyła porządek lub anarchię, przynosiła pokój lub wzburzenie.

9. Siłę emocjonalną melodii, jej oddziaływanie na duszę ujeli Grecy w nauce o „etosie muzyki”. Mówili, że duszę można wprowadzić w dobry lub zły etos.

10. Wpływ wychowawczy i duchowy muzyki miał zależeć przede wszystkim od skali muzycznej, którą w przybliżeniu moglibyśmy określić jako odpowiednik naszej tonacji. Każdy szczep grecki używał innej skali. Skrajne przeciwieństwa dzieliły skalę dorycką od frygijskiej. Ta pierwsza miała brzmienie surowe, głębokie i niskie, grana była na lirze i kitarze, druga była wysoka, brzmiała namiętnie, przejmująco, wykonywana była na piszczalkach, w kulcie Dionizosa. Swoją dawną muzykę – dorycką – mieli Grecy za wzmacniającą, pogodną, zaś frygijską – która później wtargnęła do nich z Azji – za podniecającą, orgiastyczną. Platon pierwszej przypisywał etos dodatni, drugiej – ujemny.

11. Współczesne badania pediatrów amerykańskich, oparte na czułych zapisach czynności mózgu, wskazują, że czteromiesięczne niemowlęta przekładają konsonanse⁹ nad dysonanse¹⁰. Jeśli wolno wnioskować z zachowań czteromiesięcznych niemowląt, to muzyka oparta na konsonansach pobudzi w mózgu człowieka chorego inne ośrodki niż sznur dysonansów. Nastroi mózg jak instrument. Będzie to strój czysty, dobry... pozytywny. Ależ to brzmi prawie jak starogrecka nauka o etosie muzyki!

12. Niezależnie od tego, czy preferencje konsonansów nad dysonansami u kilkumiesięcznych niemowlaków są wynikiem słuchania przez nie muzyki w łonie matki, czy też nie, to i tak mózg ludzki przychodzi na świat nacechowany zdolnością percypowania¹¹, ekstrahowania¹² z otoczenia pewnych regularności muzycznych. Nagminność oktaw i kwint – w muzykach odległych od siebie kręgów kulturowych – może być konsekwencją budowy narządu słuchu. Każdy z nas nosi w uchu małą harfę. Błona podstawna ślimaka w uchu wewnętrznym jest bowiem zbudowana z elastycznych, poprzecznych włókien, krótszych u podstawy, a wielokrotnie dłuższych u wierzchołka ślimaka. Zespół tych włókien przypomina harfę lub struny fortepianu. Dźwięki świata wpadają małżowiną do kanału słuchowego i dalej, przez błonę bębenkową i drobne kosteczki, trafiają do ślimaka. Zanurzają się w płynie, który go wypełnia, i jako fala docierają

⁶ orficki – dotyczący orfizmu: doktryny filozoficzno-religijnej, wywodzącej się – według tradycji – od Orfeusza, głoszącej tezę o dwoistości ludzkiej natury (walce dobra ze złem oraz nieśmiertelnej duszy dążącej do wyzwolenia się z więzów ciała), wprowadzającej koncepcję świata pozagrobowego.

⁷ mimesis – kategoria estetyczna rozwinięta przez Arystotelesa, oznaczająca naśladowanie, ale nie kopiowanie rzeczywistości przez sztukę.

⁸ ewokacja – wywołanie wspomnienia, wizji czegoś.

⁹ konsonans – muz. harmonijne współbrzmienie co najmniej dwu dźwięków różnej wysokości.

¹⁰ dysonans – muz. współbrzmienie lub następstwo co najmniej dwóch różnej wysokości dźwięków, które dają wrażenie niezgodnego brzmienia.

¹¹ percypowanie – postrzeganie.

¹² ekstrahowanie – wyodrębnianie.

do błony podstawnej. Od długości tej przychodzącej fali, czyli od wysokości dźwięku, zależy, jakie włókna w błonie podstawnej ślimaka, tej harfie ucha, zaczną falować, drgać. Sygnały z wibrujących włókien zbierają specjalne komórki czuciowe, zwane rzęskowymi, i ślą nerwami do mózgu. Odległości między komórkami rzęskowymi w błonie ślimaka odpowiadają stopniom gamy chromatycznej¹³. Podstawą ich uporządkowania są ciągi tonów harmoniczných, stanowiące składową każdego dźwięku. Kompozytor Leonard Bernstein nazwał tony harmoniczne „z góry wyznaczonym wszechświatem” i „wspólnym źródłem całej muzyki”. Byłoby ten wszechświat także w nas wbudowany?

13. Niektórzy badacze – w oparciu o porównania śpiewu ptaków, wielorybów i ludzi – podejrzewają istnienie jednego, platońskiego świata muzyki, czekającego na odkrycie. Stan Georgia w USA zdecydował się nie czekać dłużej na wyniki tych arcyciekawych, choć skomplikowanych badań – i przeszedł do akcji. Od 1999 roku chrzest każdego młodego obywatela Georgii odbywa się przy muzyce Mozarta. Prawodawcy stanowi z satysfakcją musieli przeczytać obserwacje neonatologów¹⁴ amerykańskich, publikowanych rok później. Wynika z nich, iż u wcześniaków leczonych w oddziałach intensywnej terapii muzyka wpływa korzystnie na nastrój, percepcję bólu, częstość uderzeń serca, ciśnienie krwi, przyrost wagi, a nawet nasycenie krwi tlenem! Czyżby więc rację miał Novalis¹⁵, pisząc ponad dwieście lat temu: „każda choroba jest problemem muzycznym, każde leczenie muzycznym rozwiązaniem”?

(Tekst opracowany na podstawie:

Andrzej Szczeklik, *Katharsis. O uzdrowicielskiej mocy natury i sztuki*, Kraków 2002)

¹³ gama chromatyczna – muz. gama składająca się z dwunastu półtonów.

¹⁴ neonatologia – med. nauka obejmująca zagadnienia związane z rozwojem dziecka przez pierwsze 60 dni jego życia.

¹⁵ Novalis – właściwie Friedrich Leopold von Hardenberg (1722 – 1801), niemiecki pisarz, wybitny poeta i mistyczno-religijny filozof wczesnego romantyzmu.

Arkusz I Część I – rozumienie czytanego tekstu

Przeczytaj uważnie tekst Andrzeja Szczeklika, a następnie odpowiedz na pytania. Odpowiadaj tylko na podstawie tekstu, własnymi słowami. Udzielaj tylko odpowiedzi, o ile jesteś proszony.

Zadanie 1. (1 pkt)

Andrzej Szczeklik rozpoczyna i kończy swój tekst, przytaczając wypowiedzi pisarzy różnych epok. Jaki temat łączy te przytoczenia?

.....

Zadanie 2. (1 pkt)

Na czym polega paradoks, do którego nawiązuje Andrzej Szczeklik w 2. akapicie?

.....

Zadanie 3. (2 pkt)

Jakich wskazówek udziela Hipokrates lekarzom, wyjaśniając wspomniany paradoks? Spośród wymienionych w tekście wybierz dwie.

.....
.....

Zadanie 4. (1 pkt)

Wyjaśnij znaczenie słowa „pralekarze”.

.....
.....

Zadanie 5. (1 pkt)

Dlaczego pitagorejczycy uważali muzykę za „szczególny dar bogów”?

.....
.....

Zadanie 6. (1 pkt)

Z jaką dziedziną działalności człowieka łączyli starożytni Grecy pojęcie *katharsis*?

- A. Tylko ze sztuką.
- B. Tylko z medycyną.
- C. Tylko z muzyką.
- D. Ze sztuką, muzyką i medycyną.

Zadanie 7. (1 pkt)

Jaka właściwość sztuki pozwoliła Arystotelesowi połączyć jej oczyszczającą moc z oczyszczającą mocą natury? Odpowiedz jednym słowem.

.....

Zadanie 8. (1 pkt)

Na czym polegał, według starożytnych Greków, wychowawczy i duchowy wpływ muzyki na człowieka?

.....

.....

Zadanie 9. (2 pkt)

Odwołując się do akapitu 10., uzupełnij tabelę, ilustrującą różnice między skalą dorycką i frygijską.

	skala dorycka	skala frygijska
pochodzenie		
instrumenty		
brzmienie		
oddziaływanie		
etos		

Zadanie 10. (1 pkt)

Akapit 11. autor kończy zdaniem: *Ależ to brzmi prawie jak starogrecka nauka o etosie muzyki!*

Co tak brzmi? Odpowiedz jednym zdaniem.

.....

.....

Zadanie 11. (1 pkt)

Odwołując się do akapitu 12., wyjaśnij sens zdania *Każdy z nas nosi w uchu małą harfę.*

.....

.....

Zadanie 12. (1 pkt)

Jaką funkcję pełni częśćka **-że-** w słowie *byłżeby* (zdanie kończące akapit 12.)?

- A. Jest to spójnik łączący dwa wyrazy.
- B. Jest to partykuła wzmacniająca pytanie.
- C. Jest to partykuła wyrażająca niezadowolenie.

Zadanie 13. (2 pkt)

Wyniki badań amerykańskich neonatologów częściowo potwierdzają przekonanie pitagorejczyków o leczniczym oddziaływaniu muzyki. W czym są z nim zgodne, a w czym nie?

.....
.....

Zadanie 14. (1 pkt)

Główną myśl tekstu Andrzeja Szczeklika *Oczyszczająca moc* najlepiej wyraża zdanie:

- A. Leczenie pacjenta nie ma istotnego wpływu na jego wyzdrowienie.
- B. Muzyka może destruktywnie wpływać na człowieka.
- C. Między medycyną i muzyką istnieje bardzo silny związek.
- D. Dawna i współczesna medycyna posługują się podobnymi metodami.

Zadanie 15. (3 pkt)

Oczyszczająca moc Andrzeja Szczeklika to esej. Przeczytaj przytoczoną poniżej charakterystykę gatunku (pochodzącą ze *Słownika terminów literackich*, Wrocław 2000) i wskaż trzy wybrane cechy eseju w tekście. Wybór uzasadnij, odwołując się do eseju Andrzeja Szczeklika.

Esej (< ang. *essay*, fr. *essai* = próba; niem. *Essay*) –

1. szkic filozoficzny, naukowy, publicystyczny lub krytyczny,
2. swobodnie rozwijający interpretację jakiegoś zjawiska lub dociekanie problemu,
3. eksponujący podmiotowy punkt widzenia
4. oraz dbałość o piękny i oryginalny sposób przekazu.
5. Wywód myślowy zawarty w **e**. w małym na ogół stopniu respektuje standardowe metody rozumowania.
6. Obok związków logicznych występują w nim nie skrepowane rygorami naukowymi skojarzenia pomysłów,
7. a obok zdań weryfikowalnych – poetyckie obrazy, paradoksalne sformułowania, błyskotliwe aforyzmy, nierzadko elementy narracyjne lub liryczno-refleksyjne.

-
.....
-
.....
-
.....

Arkusz I Część II Temat I – pisanie własnego tekstu

Temat 1: Społeczeństwo polskie w krzywym zwierciadle. Co i w jaki sposób krytykuje Ignacy Krasicki w *Palinodii*? Obraz Polaków wyłaniający się z podanych fragmentów utworu skonfrontuj z ich wizerunkiem zawartym w innych znanych Ci satyrach tego poety. Musisz zmieścić się na czterech kartkach formatu A4. Masz również do wykorzystania półtorej strony brudnopisu, jednak pamiętaj, że to co w nim napiszesz, nie będzie oceniane przez sprawdzającego.

Ignacy Krasicki *Palinodia*¹

Na co pisać satyry? Choć się złe zbyt wzniosło,
Przestańmy. Świat poprawiać – zuchwałe rzemiosło.
Na złe szczerłość wychodzi, prawda w oczy kole,
Więc już łajac przestanę, a podchlebiać wolę.
[...]

Ciesz się, Pietrze, zamożny, ozdobny i sławny,
Dobrym kunsztem urosłeś, nie złodziej, lecz sprawny,
Nie szalbierzu, lecz dzielny umysłów badaczu,
Nie zdrajco, ale z dobrej sławy korzystaczu,
Nie rozpustny, lecz w grzeczne krotofile płodny –
Przystąp, Pietrze, bezpiecznie, boś pochwały godny.
Ciesz się, Pawle. Oszukać to kunszt doskonały,
Tyś mistrz w kunszcie, więc winne odbieraj pochwały.
[...]

Do czegoś w polerownym tym wieku przywykła,
Płci piękna, czyni krok pierwszy. Cóż wstyd? – Marność znikła².
Co honor? – Mistrz dziwaczny i tyran ponury.
Oswoiłyście cnotę, już innej natury:
Zgodziła się z wdziękami, a co niegdyś dzika,
Już pieszczołom niesprzeczną i modzie przywykła.
Bogdaj ów czas szczęśliwy nigdy był nie mijał³,
Kiedy się król ze trzema stanami upijał!
Nie być, prawda, rządów, lecz było wesoło.
Wróćcie się, dobre wieki, niech pogodne czoło
Oznacza wewnętrzną radość. Trunek troski goi,
Trunek serca orzeźwia, trwogę uspokoi
I będziemy szczęśliwi. Dobrej chwile dawce,
Bierzcie, co wam należy, chwałę, marnotrawce;
[...]

Stracił Tomasz majątność, lecz kraj przyozdobił:
Pałac został, tapiser na meblach zarobił.
Przeniósł pysznym ogrodem Francuzy i Włochy,
Nie miał, prawda, pszenicy, ale miał karczochy⁴.
Zgoła pięknie z nim było. Złe z skąpymi wszędzie,
[...]
Przecież się czasem zdadzą. Płużne⁵ te bydlęta
Orzą, kto inny zbiera. Stąd hojne panięta,
Co spaśle głodem ojców, na dowód wdzięczności

¹ palinodia – grecka nazwa utworu odwołującego się do stawianego komuś zarzutu.

² znikła – znikoma, nietrwała.

³ Bogdaj ów czas... – aluzja do panowania Sasów, w szczególności Augusta II.

⁴ karczochy – delikatna jarzyna, podawana wówczas jako potrawa luksusowa.

⁵ płużne – pracujące ciężko jak przy pługu.

Śmieją się z fundatorów swojej wspaniałości.
Niech się śmieją do woli. [...]

Lecz nie dosyć przeprosić, nie dosyć odwołać.
Niechaj pozna świat cały z daleka i z bliska,
Kiedym ganił, tałem ganionych nazwiska.
Chwałę, niech będą jawni... Rumieniec?... Nie chcecie?
Zacny wstydzie! Osiadłeś na tych czołach przecie.
Cóż czynić? Nieznajomych czy w dwójnasób sławić?
Mówić? – czyli umilknąć? Taić? – czy objawić?
Milczą. Szacowna skromność zdobi wielkie dusze.
Niechże sądzi potomność, a ja pióro kruszę.
(Ignacy Krasicki, *Satyry i listy*, BN 1999)

Arkusz I Część II Temat II– pisanie własnego tekstu

Temat 2: Czym dla bohaterów *Lalki* Bolesława Prusa są miłość i małżeństwo? Zanalizuj podane fragmenty utworu, odwołując się do swojej wiedzy o wskazanych w nich postaciach. Musisz zmieścić się na czterech kartkach formatu A4. Masz również do wykorzystania półtorej strony brudnopisu, jednak pamiętaj, że to co w nim napiszesz, nie będzie oceniane przez sprawdzającego.

Bolesław Prus *Lalka*

Fragment I

Rozumiejąc, że wielki świat jest wyższym światem, panna Izabela dowiedziała się powoli, że do tych wyżyn wzbic się można i stale na nich przebywać tylko za pomocą dwu skrzydeł: urodzenia i majątku. Urodzenie zaś i majątek są przywiązane do pewnych wybranych rodzin (...). Bardzo też możliwym, że dobry Bóg, widząc dwie dusze z pięknymi nazwiskami, połączone węzłem sakramentu, pomnaża ich dochody i zsyła im na wychowanie aniołka, który w dalszym ciągu podtrzymuje sławę rodów swoimi cnotami, dobrym ułożeniem i pięknoscią. Stąd wynika obowiązek oględnego zawierania małżeństw, na czym najlepiej znają się stare damy i sędziwi panowie. Wszystko znaczy trafny dobór nazwisk i majątków. Miłość bowiem (...) zjawia się dopiero po sakramencie i najzupełniej wystarcza, ażeby żona umiała pięknie prezentować się w domu, a mąż z powagą asystować jej w świecie.

Tak było dawniej i było dobrze, według zgodnej opinii wszystkich matron. Dziś zapomniano o tym i jest źle (...).

„I nie ma szczęścia w małżeństwach” – dodawała po cichu panna Izabela (...).

Po przejściu pewnego niesmaku panna Izabela zrozumiała, że małżeństwo trzeba przyjąć takim, jakie jest. Była już zdecydowana wyjść za mąż, pod tym wszakże warunkiem, aby przyszły towarzysz – podobał się jej, miał piękne nazwisko i odpowiedni majątek. (...)

Jedną rzecz w wysokim stopniu ułatwiała jej wyjście za mąż dla stanowiska. Oto panna Izabela nigdy nie była zakochaną. Przyczyniał się do tego jej chłodny temperament, wiara, że małżeństwo obejdzie się bez poetycznych dodatków, nareszcie miłość idealna, najdziwniejsza, o jakiej słyszano.

Raz zobaczyła w pewnej galerii rzeźb posąg Apollina, który na niej zrobił tak silne wrażenie, że kupiła piękną jego kopię i ustawiła w swoim gabinecie. Przypatrywała mu się całymi godzinami, myślała o nim i... kto wie, ile pocałunków ogrzało ręce i nogi marmurowego bóstwa?... (...) A kiedy pewnej nocy zapłakana usnęła, nieśmiertelny zstąpił ze swego piedestału i przyszedł do niej (...).

Odtąd nawiedzał ją coraz częściej (...). A (...) w swym boskim obliczu kolejno ukazywał jej wypiększone rysy tych ludzi, którzy kiedykolwiek zrobili na niej wrażenie. (...)

Każdy z tych ludzi przez pewien czas zaprzętał tajemne myśli panny Izabeli, każdemu poświęcała najcichsze westchnienia, rozumiejąc, że dla tych czy innych powodów kochać go nie może, i – każdy z nich za sprawą bóstwa ukazywał się w jego postaci, w półrzeczywistych marzeniach.

Fragment II

Wokulski (...) może z galanteryjnego kupca zostałby na dobre uczonym przyrodnikiem, gdyby, znalazłszy się raz w teatrze, nie zobaczył panny Izabeli. (...)

Zrobiła na nim szczególne wrażenie. Zdawało mu się, że już kiedyś ją widział i że ją dobrze zna (...). Czuł (...), że stała się ona jakimś mistycznym punktem, w którym zbiegają się wszystkie jego wspomnienia, pragnienia i nadzieje, ogniskiem, bez którego życie nie miałoby stylu, a nawet sensu. Służba w sklepie kolonialnym, uniwersytet, Syberia, ożenie się z wdową po Minclu, a w końcu mimowolne pójście do teatru, gdy wcale nie miał chęci – wszystko to były ścieżki

i etapy, którymi los prowadził go do zobaczenia panny Izabeli.

(...) Niekiedy zdawało mu się, że w jego uczuciach tkwi jakaś omyłka i że panna Izabela nie jest żadnym środkiem jego duszy, ale zwykłą, a może nawet bardzo pospolitą panną na wydaniu. (...)

Na kilka dni przed wyjazdem zaszedł do znajomego lekarza Szumana (...). Przez pewien czas obaj milczeli, wreszcie odezwał się Wokulski:

– Powiedz mi: czy medycyna zna taki stan umysłu, w którym człowiekowi wydaje się, że jego rozproszone dotychczas wiadomości i... uczucia złączyły się jakby w jeden organizm?

– Owszem. Przy ciągłej pracy umysłowej i dobrym odżywianiu mogą wytworzyć się w mózgu nowe komórki albo – skojarzyć się między sobą dawne. No i wówczas z rozmaitych departamentów mózgu i z rozmaitych dziedzin wiedzy tworzy się jedna całość.

(...)

– Czy myślisz – spytał Wokulski – że można... kochać kobietę w sposób idealny, nie pożądam jej?

– Naturalnie. Jest to jedna z masek, w którą lubi przebierać się instynkt utrwalenia gatunku.

– Instynkt – gatunek – instynkt utrwalenia czegoś i – utrwalenie gatunku!... – powtórzył Wokulski. – Trzy wyrazy, a cztery głupstwa.

– Zrób szóste – odpowiedział doktor (...) – i ożeń się. (...) Piąte już zrobiłeś: zakochałeś się. (...) Czterdzieści pięć lat – to epoka ostatniej miłości, najgorszej (...).

– Znamy mówią, że pierwsza miłość jest najgorsza – szepnął Wokulski.

– Nieprawda. Po pierwszej czeka cię sto innych, ale po setnej pierwszej – już nic. Żeń się; jedyny to ratunek na twoją chorobę.

– Dlaczegoż ty się nie ożenił?

– Bo mi narzeczona umarła – odpowiedział doktor pochyliwszy się na tył fotelu i patrząc

w sufit. – Więc zrobiłem, com mógł: trulem się chloroformem. (...) Ale Bóg zesłał dobrego kolegę, który wysadził drzwi i uratował mnie.

Fragment III

(...) Starski (...) mówił z miną znudzoną, uderzając szpicróżgą w koniec buta:

– (...) Małżeństwo jest zbyt doniosłym aktem, ażeby, przystępując do niego, można było radzić się serca. To nie jest poetyczny związek dwu dusz, to jest ważny wypadek dla mnóstwa osób i interesów (...).

– Co innego małżeństwa polityczne, a co innego małżeństwo dla pieniędzy z człowiekiem, którego się nie kocha – odpowiedziała prezesowa patrząc w ziemię i bębniąc palcami po stole. – To gwałt zadany najświętszym uczuciom.

– Ach, kochana babciu – odparł Starski z westchnieniem – łatwo to mówić o swobodzie uczuć, kiedy się ma dwadzieścia tysięcy rubli rocznie. (...) Wszyscy obłudnie gardzimy pieniędzmi, lecz każdy z nas wie, że jest to mierzwa, z której wyrasta wolność osobista, nauka, sztuka, nawet idealna miłość. Gdzież to wreszcie urodziła się miłość rycerzy i trubadurów? (...) Wypielęgnowały ją klasy majątne, które utworzyły kobietę z delikatną cerą i białą ręką, które wydały mężczyznę mającego dosyć czasu na ubóstwianie kobiety. (...) Moi rodzice podobno pobrali się z czystej miłości; jednak przez całe życie nie byli szczęśliwi (...). Tymczasem moja czcigodna babka, tu obecna, wyszła za mąż wbrew skłonności i dziś jest błogosławieństwem całej okolicy. (...)

(...) Starski (...) uśmiechał się na pół drwiąco, na pół smutnie.

Arkusz I - MODELE ODPOWIEDZI I SCHEMATY OCENIANIA

Zadanie sprawdzające rozumienie czytanego tekstu **Oczyszczająca moc.**

Model zawiera przewidywane odpowiedzi. Odpowiedzi ucznia mogą przybierać różną formę językową, ale ich sens musi być synonimiczny wobec modelu. Oceniając pracę ucznia, należy stosować punktację z modelu.

Uwaga: Za pełną odpowiedź przyznaje się maksymalną liczbę punktów, za niepełną – wskazaną w rubryce „punkty częściowe”. Nie należy przyznawać połówek punktów. Za brak odpowiedzi lub odpowiedź błędną nie przyznaje się punktów.

Nr zadania	Odpowiedzi	Maksymalna liczba punktów	Punkty częściowe																		
1.	Leczenie.	1	0																		
2.	Np.: – Medycyna istnieje, mimo iż lekarze nie pomagają ludziom w zwalczaniu chorób. – Ludzie chorzy nie poddani leczeniu mają większe szanse na wyzdrowienie, niż chorzy leczeni przez lekarzy. – Nie ma różnicy, czy chory jest leczony przez dobrego lekarza, czy też zupełnie pozbawiony opieki lekarskiej.	1	0																		
3.	– zaufać naturze – obserwować naturę – obserwować przebieg choroby – pomagać naturze – nie szkodzić naturze	2 (1 za każdy element)	1																		
4.	Pralekarze – osoby (wróżbici), które zajmowały się leczeniem ludzi pojmowanym jako podobne do magii oczyszczenie z grzechu (lub: osoby zajmujące się leczeniem ludzi, zanim powstała medycyna).	1	0																		
5.	Pitagorejczycy uważali muzykę za szczególny dar bogów, gdyż oczyszczała (wyzwalała) duszę.	1	0																		
6.	D.	1	0																		
7.	Mimesis.	1	0																		
8.	Muzyka kształtowała osobowość (charakter), wpływała na emocje (nastroj).	1	0																		
9.	<table><tr><td></td><td>skala dorycka</td><td>skala frygijska</td></tr><tr><td>pochodzenie</td><td>Grecja</td><td>Azja</td></tr><tr><td>instrumenty</td><td>lira, gitara</td><td>piszczałki</td></tr><tr><td>brzmienie</td><td>niskie</td><td>wysokie</td></tr><tr><td>oddziaływanie</td><td>uspokajająca</td><td>pobudzająca</td></tr><tr><td>etos</td><td>dodatni</td><td>ujemny</td></tr></table>		skala dorycka	skala frygijska	pochodzenie	Grecja	Azja	instrumenty	lira, gitara	piszczałki	brzmienie	niskie	wysokie	oddziaływanie	uspokajająca	pobudzająca	etos	dodatni	ujemny	2 (1 za poprawnie wypełnioną kolumnę)	1
	skala dorycka	skala frygijska																			
pochodzenie	Grecja	Azja																			
instrumenty	lira, gitara	piszczałki																			
brzmienie	niskie	wysokie																			
oddziaływanie	uspokajająca	pobudzająca																			
etos	dodatni	ujemny																			
10.	Wyniki badań współczesnych pediatrów amerykańskich dotyczące preferencji dźwiękowych niemowląt (lub: stwierdzenie, że harmonijna muzyka nastroi mózg człowieka w sposób pozytywny).	1	0																		
11.	Budowa ucha wewnętrznego przypomina budowę harfy (lub: Każdy człowiek ma biologiczną zdolność do postrzegania i wyodrębniania regularności	1	0																		

	muzycznych).		
12.	B.	1	0
13.	Zbieżność: muzyka rzeczywiście ma leczniczy wpływ na człowieka. Różnica: pitagorejczycy stosowali muzykę do oczyszczania dusz, a neonatolodzy amerykańscy zaobserwowali, iż muzyka leczy i duszę, i ciało.	2 (1 za każdy element)	1
14.	C.	1	0
15.	- np.: tematyka filozoficzna – znaczenie i pochodzenie pojęcia <i>katharsis</i> - np.: docieka związków medycyny i muzyki - np.: przez użycie formy <i>my</i>, wykrzyknika w zdaniu kończącym akapit 11. - np.: cytaty z literatury pięknej (<i>Nie każ mi żyć bez muzyki</i>), pytania retoryczne (<i>Czym wytłumaczyć wyzdrowienia?</i>), metaforyczne sformułowania (<i>Każdy z nas nosi u uchu małą harfę</i>) - np.: zestawienie wyników badań neonatologów amerykańskich z przekonaniem pitagorejczyków - np.: skojarzenie budowy ucha wewnętrznego z budową harfy, a odbioru sygnałów z gamą chromatyczną - np.: paradoks w 1. akapicie, opis ucha wewnętrznego, pytanie: <i>Byłżeby ten wszechświat także w nas wbudowany?</i>, fragment poświęcony muzyce greckiej (akapit 9.)	3 (1 za każdą cechę potwierdzoną odwołaniem do tekstu)	1, 2
razem		20	

Temat 1: **Spółeczeństwo polskie w krzywym zwierciadle. Co i w jaki sposób krytykuje Ignacy Krasicki w *Palinodii*? Obraz Polaków wyłaniający się z podanego fragmentu utworu skonfrontuj z ich wizerunkiem zawartym w innych znanych Ci satyrach tego poety.**

I. ROZWINIĘCIE TEMATU (maksymalnie 25 punktów)

Punktacja:

Palinodia

- Krytykowane wady Polaków, **0–6**
np.:
 - demoralizacja (zdrada, oszustwo, rozpusta, odrzucenie wartości cnoty i honoru),
 - beztroskie, puste życie, trwonienie majątków,
 - korzystanie z cudzej pracy,
 - brak troski o kraj (upodobanie do warcholstwa),
 - pijaństwo,
 - pogoń za cudzoziemską modą,
 - brak szacunku dla przodków.

Sposób krytyki:

- ironia, **0–1**
- wskazanie co najmniej jednego argumentu **0–1**

- np.:
- pozorne odwołanie zarzutów jako ich potwierdzenie,
4. inne sposoby, 0-4
- np.:
- komizm słowny,
 - stypizowanie bohaterów (krytyka wad, nie konkretnych osób),
 - kontrasty,
 - wyolbrzymienie (przerysowanie, nagromadzenie) opisywanych wad,
 - elementy dialogowe w monologu podmiotu mówiącego (apostrofy do bohaterów, pytania, wykrzyknienia itp.).

Inne satyry

5. Przykłady zjawisk skrytykowanych w *Palinodii*, 0-6
- np.:

- demoralizacja – np. *Świat zepsuty*,
- puste życie, marnotrawstwo – np. *Żona modna*, *Pijaństwo*,
- brak troski o kraj (lub patriotyzm pozorny) – np. *Świat zepsuty*, *Do króla*,
- pijaństwo – np. *Pijaństwo*,
- pogoń za cudzoziemską modą – np. *Żona modna*,
- brak szacunku dla przodków – np. *Świat zepsuty*,

6. wady Polaków, o których Krasicki nie pisze w *Palinodii*, 0-2
- np.:

- nieuctwo, ciasne horyzonty myślowe – np. *Do króla*,
- odchodzenie od religii – np. *Świat zepsuty*,
- rozpad więzi rodzinnych – np. *Świat zepsuty*, *Żona modna*,
- zawiść – np. *Do króla*,

7. zauważenie w innych satyrach obecności również pozytywnych wzorców osobowych: 0-1
- np.:

- zwolennik umiaru w picu alkoholu (*Pijaństwo*),
- dobry i mądry król (*Do króla*),
- oszczędny i gospodarny pan Michał (*Oszczędność*),
- piętnująca zło i wzywająca do ratowania ojczyzny osoba, która jest podmiotem mówiącym w *Świecie zepsutym*.

8. Podsumowanie: 0-4

- **pełne podsumowanie** (np. dostrzeżenie dydaktycznego charakteru obrazu Polaków, jaki wylania się z satyr Krasickiego, oraz zinterpretowanie go we właściwym kontekście), (4)
- **niepełne podsumowanie** (np. dostrzeżenie dydaktycznego charakteru obrazu Polaków, jaki wylania się z satyr Krasickiego), (2)
- **próba podsumowania** (np. syntetyczne zebranie wad Polaków, jakie Krasicki krytykuje w satyrach). (1)

II. KOMPOZYCJA (maksymalnie 5 punktów)

Kompozycję wypracowania ocenia się wtedy, gdy przyznane zostały punkty za rozwinięcie tematu.

- podporządkowana zamysłowi funkcjonalnemu wobec tematu, spójna wewnętrznie, przejrzysta i logiczna; pełna konsekwencja w układzie graficznym, 5
- uporządkowana wobec przyjętego kryterium, spójna; graficzne wyodrębnienie głównych części, 3
- wskazująca na podjęcie próby porządkowania myśli, na ogół spójna. 1

Uwaga: jeśli powyższe kryteria nie zostały spełnione, nie przyznaje się punktów.

III. STYL (maksymalnie 5 punktów)

- jasny, żywy, swobodny, zgodny z zastosowaną formą wypowiedzi;

- urozmaicona leksyka, 5
- zgodny z zastosowaną formą wypowiedzi, na ogół jasny; wystarczająca leksyka, 3
- na ogół komunikatywny, dopuszczalne schematy językowe. 1

Uwaga: jeśli powyższe kryteria nie zostały spełnione, nie przyznaje się punktów.

IV. JĘZYK (maksymalnie 15 punktów)

- język w całej pracy komunikatywny, poprawna, urozmaicona składnia, poprawne: słownictwo, frazeologia, fleksja, 12
- język w całej pracy komunikatywny, poprawne: składnia, słownictwo, frazeologia i fleksja, 9
- język w całej pracy komunikatywny, poprawna fleksja, w większości poprawne: składnia, słownictwo, frazeologia 6
- język w pracy komunikatywny mimo błędów składniowych, leksykalnych (słownictwo i frazeologia), fleksyjnych, 3
- język w pracy komunikatywny mimo błędów fleksyjnych, licznych błędów składniowych, leksykalnych. 1

Uwaga: jeśli powyższe kryteria nie zostały spełnione, nie przyznaje się punktów.

V. ZAPIS (maksymalnie 3 punkty)

- bezbłędna ortografia; poprawna interpunkcja (nieliczne błędy), 3
- poprawna ortografia (nieliczne błędy II stopnia); na ogół poprawna interpunkcja, 2
- poprawna ortografia (nieliczne błędy różnego stopnia); interpunkcja niezakłócająca komunikacji (mimo różnych błędów). 1

Uwaga: jeśli powyższe kryteria nie zostały spełnione, nie przyznaje się punktów.

VI. SZCZEGÓLNE WALORY PRACY

0-4

W wypracowaniu krótszym niż około 250 słów ocenia się tylko rozwinięcie tematu; kompozycja, styl, język i zapis nie są oceniane.

Temat 2: Czym dla bohaterów *Lalki* Bolesława Prusa są miłość i małżeństwo? Zanalizuj podane fragmenty utworu, odwołując się do swojej wiedzy o wskazanych w nich postaciach.

I. ROZWINIĘCIE TEMATU (maksymalnie 25 punktów)

Punktacja:

Fragment I

1. Przedstawienie postaci panny Izabeli, **0-1**
 np.:
 - typowa młoda arystokratka,
 - oderwanie od rzeczywistości (efekt cieplarnianego wychowania),
 - chłodny temperament (niezdolność do zakochania się),
2. charakterystyka jej wyobrażeń o małżeństwie, **0-2**
 np.:
 - małżeństwo jako konwenans,
 - *wskazanie co najmniej jednego argumentu*
 - np.:
 - podtrzymanie chwały rodu jako cel małżeństwa,
 - połączenie trafnie dobranych nazwisk i majątków jako istota małżeństwa,
 - godne uczestniczenie w życiu towarzyskim jako główny obowiązek małżonków,
 - oddzielenie miłości od małżeństwa (nie jest konieczna do jego zawarcia),
3. dostrzeżenie przejawów marzenia o idealnej miłości, **0-1**
 np.:

- adoracja posagu Apollina,
 - powierzchowna fascynacja kolejnymi mężczyznami, o których głośno w świecie salonów,
4. dostrzeżenie ironii narratora i jej interpretacja. **0-1**

Fragment II

5. Przedstawienie postaci Wokulskiego, **0-1**
 np.:
 – pół romantyk, pół pozytywista,
 – dojrzały mężczyzna o burzliwym życiorysie,
 – bohater poszukujący,
6. charakterystyka sposobu przeżywania miłości przez Wokulskiego, **0-2**
 np.:
 – miłość jako zjawisko niemal mistyczne,
 – *wskazanie co najmniej jednego argumentu*
 np.:
 • miłość od pierwszego wejrzenia,
 • miłość jako efekt przeznaczenia,
 • miłość jako sens życia,
 • idealizacja (niemal ubóstwienie) ukochanej kobiety,
 • romantyczne źródła takiego pojmowania miłości,
7. dostrzeżenie zdolności bohatera do racjonalnej oceny swego zauroczenia panną Izabelą, **0-1**
8. przedstawienie postaci Szumana, **0-1**
 np.:
 – lekarz, naukowiec,
 – człowiek zgorzkniały, broniący się przed cierpieniem ironią i pozornym cynizmem,
9. charakterystyka obrazu miłości w oczach Szumana, **0-2**
 np.:
 – miłość jako zjawisko biologiczne,
 – *wskazanie co najmniej jednego argumentu*
 np.:
 • miłość jako efekt procesów zachodzących w mózgu,
 • miłość i małżeństwo jako kulturowe maski instynktu zachowania gatunku,
 • intensywność uczucia Wokulskiego jako konsekwencja jego wieku,
10. dostrzeżenie znaczenia nieszczęśliwej miłości w życiu Szumana, **0-1**
11. interpretacja sposobu zachowania się bohaterów podczas rozmowy. **0-1**

Fragment III

12. Przedstawienie postaci Starskiego, **0-1**
 np.:
 – przedstawiciel arystokratycznej „złotej młodzieży”,
 – zdemoralizowany cynik,
 – łowca posagów,
13. charakterystyka obrazu małżeństwa i miłości w oczach Starskiego, **0-1**
 np.:
 – małżeństwo jako interes,
 – pieniądze jako czynnik najważniejszy w życiu,
 – miłość jako rozrywka ludzi bogatych,
 – oddzielenie miłości i szczęścia (miłość nie gwarantuje go),
14. interpretacja uśmiechu „na pół drwiąco, na pół smutnie”, **0-1**
15. przedstawienie postaci prezesowej, **0-1**
 np.:
 – szlachetna arystokratka,
 – reprezentantka pokolenia romantycznego,
 – nieszczęśliwa miłość do człowieka z niższej sfery,
16. dostrzeżenie, że dla prezesowej miłość jest najświętszym uczuciem, **0-1**

17. dostrzeżenie sprzeniewierzenia się przez bohaterkę miłości, 0-1
 18. interpretacja sposobu zachowania się prezesowej podczas rozmowy. 0-1

19. Podsumowanie: 0-4

- **pełny wniosek** (np. dostrzeżenie i interpretacja we właściwym kontekście tego, że *Lalka* ukazuje różne aspekty zjawiska miłości – psychologiczne, kulturowe, społeczne, fizjologiczne itp.), (4)
- **niepełny wniosek** (np. dostrzeżenie tego, że *Lalka* ukazuje różne aspekty zjawiska miłości – psychologiczne, kulturowe, społeczne, fizjologiczne itp.), (2)
- **próba podsumowania** (np. zebranie opinii bohaterów). (1)

II. KOMPOZYCJA (maksymalnie 5 punktów)

Kompozycję wypracowania ocenia się wtedy, gdy przyznane zostały punkty za rozwinięcie tematu.

- podporządkowana zamysłowi funkcjonalnemu wobec tematu, spójna wewnętrznie, przejrzysta i logiczna; pełna konsekwencja w układzie graficznym, 5
- uporządkowana wobec przyjętego kryterium, spójna; graficzne wyodrębnienie głównych części, 3
- wskazująca na podjęcie próby porządkowania myśli, na ogół spójna. 1

Uwaga: jeśli powyższe kryteria nie zostały spełnione, nie przyznaje się punktów.

III. STYL (maksymalnie 5 punktów)

- jasny, żywy, swobodny, zgodny z zastosowaną formą wypowiedzi; urozmaicona leksyka, 5
- zgodny z zastosowaną formą wypowiedzi, na ogół jasny; wystarczająca leksyka, 3
- na ogół komunikatywny, dopuszczalne schematy językowe. 1

Uwaga: jeśli powyższe kryteria nie zostały spełnione, nie przyznaje się punktów.

IV. JĘZYK (maksymalnie 15 punktów)

- język w całej pracy komunikatywny, poprawna, urozmaicona składnia, poprawne: słownictwo, frazeologia, fleksja, 12
- język w całej pracy komunikatywny, poprawne: składnia, słownictwo, frazeologia i fleksja, 9
- język w całej pracy komunikatywny, poprawna fleksja, w większości poprawne: składnia, słownictwo, frazeologia, 6
- język w pracy komunikatywny mimo błędów składniowych, leksykalnych (słownictwo i frazeologia), fleksyjnych, 3
- język w pracy komunikatywny mimo błędów fleksyjnych, licznych błędów składniowych, leksykalnych. 1

Uwaga: jeśli powyższe kryteria nie zostały spełnione, nie przyznaje się punktów.

V. ZAPIS (maksymalnie 3 punkty)

- bezbłędna ortografia; poprawna interpunkcja (nieliczne błędy), 3
- poprawna ortografia (nieliczne błędy II stopnia); na ogół poprawna interpunkcja, 2
- poprawna ortografia (nieliczne błędy różnego stopnia); interpunkcja niezakłócająca komunikacji (mimo różnych błędów). 1

Uwaga: jeśli powyższe kryteria nie zostały spełnione, nie przyznaje się punktów.

VI. SZCZEGÓLNE WALORY PRACY 0-4

W wypracowaniu krótszym niż około 250 słów ocenia się tylko rozwinięcie tematu; kompozycja, styl, język i zapis nie są oceniane.